Rok III Wtorek dnia 26 Kwietnia 1921 roku. Cena 5 mk. №. 68.

# Kurjer Częstochowski

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNO LITERACKI

PRENUMERATA WYNOSI
z odbieraniem w Administracji miesięcznie 110 mk., z odnoszeniem 120 mk
z przesyłką pocztową 120 mk.
Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA UL. N. P. MARJI 41.
Teelgraficznie KURJER—CZĘSTOCHOWA Telefon Nr. 4.

CENY OGŁOSZEN
Pierwsza strona za wiersz jednoszpaltowy lub jego miejsce 15 marek
druga i trzecia 12 mk, czwarta 10 mk, za wiersz nonparelowy
Ogłoszenia w tekście przed kroniką i pod telegramami 12 mk., za wiersz
Nekrologi mk. 12, za wiersz. Drobne ogłoszenia, po mk. 2 za wyraz.

Redakcja i Administracja otwarta codziennie od godz. 9 rano do 7 wiecz. —|— Nadesłanych rękopisów, z wyjątkiem zastrzeżonych. Redakcja nie zwraca.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie**



# 1 maja a G. Śląsk.

### „Już tylko 14 dni dla hunnów"

LONDYN, 25.4 Tel. wł. W artykule zatytułowanym „Już tylko 14 dni dla hunnów", pisze „Daily Mail", że kierownictwo operacji wojskowej w zagłębiu Ruhry powierzone będzie generałowi francuskiemu, a kontrola [gospodarcza angli-kowi.

### Brak węgla zmusi Niemców.

LONDYN, 25 4 Tel. wł. Biuro Reutera dowiaduje się ze strony francuskiej, że Francja obsadzi zagłębie Ruhry jedynie tylko, **gdy do 1 maja Niemcy nie spełnią swych zobowiązań.** Gdyby robotnicy niemieccy w obsadzonym zagłębiu Ruhry przypadkowo chcieli zastrajkować, wtedy Niemcy pozbawieni będą węgla, gdyż oprócz górnośląskiego zagłębia jedyny teren węglowy, jaki Niemcy narazie jeszcze będą posiadali, to jest zagłębie śląskie, produkuje za mało węgla i zapotrzebowań niemieckich nie pokryje. Tym sposobem Niemcom grozić będzie całkowita ruina, aby zaś jej uniknąć, Niemcy będą ostatecznie zmuszeni wypełnić swoje zobowiązania.

### Górnośląski obwód przemysłowy dla Polski.

LONDYN, 25.4 Tel. wł. W artykule wstępnym pod tytułem „Całkowita harmonja między aljantami" pisze „Daily Chronicle", że wojska angielskie nie wezmą udziału w obsadzaniu dalszych terenów niemieckich, gdyż Anglja nie ma wielu ludzi pod bronią. Francuzi sami sobie z Niemcami dadzą radę. Plan aljancki naogół da się streścić jak następuje: Jeśli Niemcy nie zapłacą odszkodowań, nie otrzymają węgla. „Zapłaćcie wasze długi, rozpuśćcie wasze wojsko, zasądźcie waszych zbrodniarzy wojennych, wtedy otrzymacie potrzebny wam węgiel. Jedyny poważny niemiecki teren węglowy znajduje się na Górnym Śląsku, ale górnośląski obwód węglowy prawdopodobnie niezadługo przyznany będzie Polsce ze względu na wielką większość głosów polskich oddanych w tym okręgu za Polską. Niemcy, jak widać stąd, nie długo będą się mogli opierać.

# Do walki z reakcją!

*Częstochowa, dn. 25-4-21.*

Żydowsko-lewicowa mafia Europy okrzyczała Polskę „jako kraj reakcji" Tę Polskę, która na czele państwa ma socjalistę, która rozpoczynała niepodległy byt pod socjalistycznymi rządami Moraczewskiego a dziś ma na czele rządu chłopa, która posiada sejm najdemokratyczniejszy na kuli ziemskiej! Gdy jednakże chodzi o Polskę, to wszystko—jeszcze za mało postępowe, za mało demokratyczne!

Co innego Czechy. Tam, po odzyskaniu niepodległości, nie zawracono wogóle sobie głowy wyborami. Najwybitniejsi mężowie narodu, którzy od chwili wybuchu wojny współdziałali z Koalicją ujęli poprostu władzę w swe ręce i basta! Nikomu jednak nie przyszło na myśl oskarżać Czechów o ustrój antydemokratyczny...

Jak wytłomaczyć tę podwójną miarę, w tak rażący sposób stosowaną wobec Polski i wobec Czech? Oto przyczyną tego główną jest tu niewątpliwie spisek żydowsko germański przeciw Polsce. Socjalizm, wysługujący się Niemcom a idący na pasku żydowskim, wy powiedział wojnę Polsce i walczy pod swem ulubionem hasłem walki postępu z reakcją. Wszystko więc, co znajduje się na żołdzie Niemców i żydów, piorunuje zgodnym chórem na polskie wstecznictwo. I w tem niema nic dziwnego. Rzecz jednak zdumiewająca, że temu chórowi wtórują,— co już zakrawa na smutną humoreskę,—nasi „towarzysze". Wtórują—choć oni właśnie, gdy chodzi o Polskę, są jedynymi a fanatycznymi szermierzami reakcji. Jest to bynajmniej nie paradoks, lecz najrealniejsza prawda. Istotnie nikt inny, tylko socjaliści są dziś w Polsce najżarliwszymi obrońcami tak niezgodnych z duchem czasu nieodpowiedzialnych rządów, wojskowej dyktatury i nieodpowiedzialnej przed wybrańcami ludu polityki generalskiej (na Wschodzie). Oni też robili wszystko, aby zakneblować usta Sejmowi, zmniejszyć jego prawa i atrybucje—słowem zaprowadzić w Polsce rządy absolutystyczne! Gdy waliły się trony, socjaliści polscy byli jedynymi rycerzami bizantynizmu i zamaskowanego monarchizmu. Wszystkie smutnej pamięci wschodnie imprezy, przedsiębrane z iście monarchicznym rozmachem wbrew woli sejmu i wbrew woli rządu,— znajdowały wśród lewicy najgorętszych obrońców.

A sprawa Konstytucji w Sejmie? Ze strony lewicy usiłowano zakwestjonować artykuł Konstytucji, orzekający, że władza spoczywa w rękach narodu. Dalej socjaliści najzajadlej walczyli o połączenie w jednych rękach najwyższej władzy cywilnej i wojskowej, a więc właściwie o dyktaturę. Brakło tylko postanowienia, że ten cywilny i wojskowy władca jest jednocześnie głową Kościoła—a mielibyśmy najidealniejszy, choć socjalistyczny projekt caratu.

Są to fakty ogólnie znane,— należy tylko stwierdzić i podkreślić, że apostołami tego kultu bizantyńsko-monarchicznego są w Polsce... socjaliści! I tylko oni. Ogół społeczeństwa nie ma nic wspólnego z tą powrotną falą czerwonej reakcji i wstecznictwa. Walka o Konstytucję w Sejmie, walka Sejmu o wpływ na politykę zagraniczną świadczy, że naród skutecznie walczy z zakusami czerwonych monarchistów, którzy choć najgłośniej krzyczą o polskiej reakcji, są dziś jedynymi reakcjonistami w Polsce.

Pod hasłem walki z socjalistycznym monarchizmem muszą też odbyć się przyszłe wybory do Sejmu. Będzie to nietylko walka idei narodowej z międzynarodówką, idei ładu i porządku z anarchją, ale przedewszystkiem walka wszystkich żywiołów prawdziwie demokratycznych i prawdziwie republikańskich z zakusami socjalistycznej reakcji!

# Wiadomości polityczne.

### 500 milj. na prasę bolszewicką.

Centralny komitet rosyjskiej partji komunistycznej przeznaczył 500 miljonów carskich rubli na założenie zagranicą nowych bolszewickich organów prasowych.

### Imieniny marsz. Trąmpczyńskiego.

Sejm święcił w sobotę imieniny marszałka Trąmpczyńskiego. W gabinecie marszałka zjawili się przedstawiciele wszystkich stronnictw prócz socjalistów, tugutowców i żydów. Imieniem posłów przemawiał najstarszy wiekiem p. Głąbiński, któremu odpowiedział marszałek. Marszałek zwrócił uwagę na ważne zadania skarbowe, czekające Sejm jeszcze w obecnej kadencji. Po przemówieniu red. Nowakowskiego, imieniem klubu sprawozdawców parlamentarnych, poseł Sołtyk wręczył marszałkowi tekę oprawioną bogato w safjan, w której zawarty był pisany ręcznie na papierze tekst konstytucji z napisem na okładce: „Ustawa konstytucyjna z dnia 17—3—1921 — marszałkowi sejmu ustawodawczego Wojciechowi Trąmpczyńskiemu posłowie sejmu ustawodawczego". Po południu przybył osobiście do sejmu Naczelnik Państwa i złożył marszałkowi życzenia.

### Jak Witos agituje.

Prezydent ministrów Witos wyjechał w podróż inspekcyjną(!) do powiatów grzybowskiego, nowosądeckiego i limanowskiego.

## Prawda i pochlebstwa.

Wobec wyrażonych wątpliwości, czy istotnie marszałek Foch odradzał nieszczęsną wyprawę kijowską, jak to utrzymywał współpracownik „Matin'a" p. Stanisław Stroński powiada:

„Nie trzeba przypuszczać. Jest pewność. Bo to samo, co w dzienniku, oświadczył marszałek Foch i p. Millerand równocześnie, w lipcu 1920 r., w Spa p. Grabskiemu, przypominając, że przecież ostrzegano Polskę. I wówczas właśnie, po powrocie p. Grabskiego do Warszawy, okazało się, że w Rządzie naszym nikt o tem nic nie wiedział, bo zatajono".

W sprawie tej pisze p. K. Ehrenberg publicysta „Kurjera Porannego", że skoro Piłsudski jest genjuszem wojennym, to **komunikowanie przezeń rządowi polskiemu otrzymanych od Focha ostrzeżeń przed wyprawą kijowską** nie tylko nie było obowiązkiem, aby przeciwnie „byłoby oczywiście tylko zwyczajnem osłostwem".

Ciekawą byłoby rzeczą ustalić, jak dalece z wartości moralnej i z wytworności głoszonych pochlebstw sądzić można o gustach tych, przed którymi pochlebcy padają plackiem.

—•—

## O pomoc dla jeńców i uchodźców.

Komitet pomocy jeńcom i uchodźcom nadsyła nam następującą odezwę:

„Rodacy! Na kresach wschodnich Rzeczypospolitej zapanował spokój. Dla dziesiątków tysięcy jeńców i zakładników, dla setek tysięcy uchodźców droga do Polski stoi otworem. Przemocą od Ojczyzny oderwani, o chłodzie i głodzie, w ciągłej niepewności o los swój i innych najdroższych, w bezlitosnej poniewierce lata całe spędzili na obczyźnie ci bracia nasi. Gorycz osamotnienia i męka długiego oczekiwania i podszepty zdradliwe, wszystko się sprzysięgło, aby między nimi a nami wykopać przepaść nieufności. Lecz oto droga do Polski otwartarta, spieszą ci bracia nasi niepomni wszystkich swych cierpień, opanowani jedynie pragnieniem powrotu najszybszego do tej ziemi świętej, ziemi swych ojców. Spieszmyż na ich spotkanie, Rodacy! Niech od pierwszej chwili poczują, że są wśród braci. Niech serdeczność przyjęcia osłodzi gorycz długiej niewoli i osamotnienia. Niech każdy spieszy złożyć na ten cel swój datek! Grosz każdy — to nowe ogniwo łączności z braćmi naszymi. Niech nie zazna zawodu Kom. Pom. Jeńcom i Uchodźcom który się tej pracy podjął i który się dziś do Waszej obywatelskiej odwołuje ofiarności. Siedziba Komitetu w Gmachu Sejmu. Konto Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 1560. Niech ani jedna łza nieotartą nie zostanie, ani jedna potrzeba niezaspokojoną. W celu zbierania funduszów Komitet wyłonił z siebie sekcję propagandy i zbierania ofiar i rozpoczyna akcję w całej Rzeczypospolitej",

Prezydjum Komitetu stanowią marszałek Sejmu Wojciech Trąmpczyński, Wacław Janusz, poseł Dziubińska, Stanisław Korsak, Bronisław Barylski, Stanisław Staniszewski, Stanisław Zieliński.

# Kronika.

### Nowa kopalnia i kolej.

Pod Praszką, w powiecie wieluńskim nastąpiło otwarcie nowej kopalni rudy żelaznej, na gruncie majątku hr. Potockiego. Eksploatowaniem kopalni zajmuje się Towarzystwo pod nazwą: „Praszka—Pilawa". Za czasów panowania rosyjskiego brak komunikacji uniemożliwiał powstanie tej kopalni. W czasie okupacji niemieckiej przeprowadzono kolejki podjazdowe do Kluczborka i Olesna, co ułatwiło obecnie otwarcie tej kopalni. Obecnie proponowane jest zbudowanie kolei, łączącej bezpośrednio Wieluńskie z Częstochową, co przyczyni się do jeszcze większego rozwoju przemysłowego tej okolicy.

## Powrót 27 p. p.

Po ciężkich, trudnych bojach o wolność i niepodległość Ojczyzny wrócił do grodu rodzinnego bohaterski 27 p. p.

Już w listopadzie roku 1918 ruszył pułk ten w bój. Brał on udział we wszystkich bitwach. I wróciły bohaterskie dzieci Częstochowy w dn. 24 b. m. do grodu pod Jasnogórskiego.

W szary dzień kwietniowy o zmroku, na dworzec kolejowy zajechał pociąg wiozący żołnierzy. Na stacji tłumy publiczności i przedstawicielki Koła Polek, które ofiarowały bohaterom naszym kwiaty. Do przybyłych żołnierzy przemówił p Kałczyński.

### Liczba bezrobotnych zwiększa się.

Demobilizacja armji wywołuje zwiększanie się szeregów poszukujących pracy.

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, na terenie 6-ciu województw warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego, oraz w Zachodniej Małopolsce w dniu 1 kwietnia r. b. było bez pracy około 88 tysięcy robotników przemysłowych. W stosunku do stanu bezrobocia w dn. 1 marca liczba ta wykazuje zwyżkę o 8000 osób. Zwyżka ta ujawniła się przedewszystkiem w Warszawie, w Łodzi, w innych miastach wojewódzkich, oraz w Częstochowie i Włocławku. Z wykazanej powyżej przypuszczalnej ilości bezrobotnych, w ewidencji Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy było w dn. 1 kwietnia 21.838 zarejestrowanych osób, w czem 76 proc. mężczyzn i 24 proc. kobiet. Wśród bezrobotnych mężczyzn około 35 proc. stanowili zdemobilizowani żołnierze.

### Z zebrania „Jedności".

W niedzielę 24 b.m. w budynku Związku Polskich Stow. Spożywców, odbyło się doroczne zebranie ogólne członków Stow. „Jedność".

Zebranie rozpoczęło się w drugim terminie o godz. 3 po poł. Zagaił zebranie p. Paługa. Przewodniczący inspektor pracy p. T. Podgórski. Protokuł z ostatniego zebrania odczytał p. Mikołajski. Sprawozdanie za rok 1920 wygłosił kier. p. Bugajski. Było ono bardzo ciekawe i świadczyło o wielkim rozwoju Stowarzyszenia, pomimo, że fundusze członkowskie z udziałów są stosunkowo bardzo nieznaczne. Przekraczają one zaledwie miljon marek, podczas gdy obroty Stowarzyszenia wynosiły 43 miljony mk. Nic więc dziwnego, że Ogólne Zebranie, wyrażając votum zaufania zarządowi i kierownictwu, złożyło równocześnie gorące podziękowanie za skuteczną i owocną ich pracę.

Po podziale zysków i uchwaleniu budżetu na rok 1921, nastąpiły wybory do zarządu. Na miejsce ustępujących członków zarządu weszli: pp. K. Dawidowicz, Wł. Stańczyk, W. Mikołajczyk, Z. Hankiewicz, W. Naziembło i F. Slęzan. Na zastępców większością głosów weszło 8 osób. Następnie zatwierdzono kupno dwóch posesji i zmianę ustawy stowarzyszenia na mocy ustawy państwowej przez Sejm uchwalonej dla spółdzielni. Na tem zebranie zakończono. Obrady były bardzo rzeczowe, świadcząc o wzrastającem uspołecznieniu członków „Jedności".

### Pielgrzymka do Częstochowy.

W dn. 5 i 6 maja przybędzie pielgrzymka z Warszawy do Częstochowy. Biuro pielgrzymki, umieszczone na stacji w Częstochowie, wręczy każdej uczestniczce zaopatrzonej w legitymacje swego Stowarzyszenia kartę z numerem mieszkania, numerem miejsca i jadłodajni i pobierze za to skromną opłatę.

### Opłaty lombardowe.

Ministerjum spraw wewnętrznych ustanowiło następującą opłatę, powiększoną za rzeczy, zastawione w lombardach. Za samą pożyczkę 1 proc. miesięcznie, za przechowanie zastawu także 1 proc., za otaksowanie rzeczy jednorazowo 2 proc. sumy szacunkowej.

### Ryż z robakami.

W handlu ukazał się „tani" ryż, który wiele osób kupuje chętnie ze względów oszczędnościowych. Rychło jednak następuje rozczarowanie, kiedy kupujący przekonywa się, że ryż ten sprzedają dlatego taniej, ponieważ zalęgły się już w nim robaki, pochodzi on bowiem z zapasów bardzo dawnych, może przedwojennych, magazynowanych przez paskarzy, którzy nie mogą go już dłużej trzymać, bo staje się coraz bardziej... ruchomy.

### Sobotni miljoner.

Numer 2285405 sobotniej miljonówki sprzedany został w kantorze wymiany Muehlsteina na Nalewkach.

### Z „Odeonu".

„Odeon" demonstruje obraz w 7-min aktach p. t. „Teodor Herzl" w wykonaniu pierwszorzędnych artystów.

---

SELMA LAGERLÖF. 17)

# Dziwy Antychrysta.

Signorina Micaela zamilkła i z zapartym oddechem wyczekiwała tego, co miała powiedzieć Giannita.—

Giannita opowiedziała swoją historję i zakończyła ją temi słowami:

— Patrz, jakie to dziwne! Od lat dwunastu nie byłam w Katanii i oto dziś zjawiam się zupełnie niespodzianie. Nie wiedziałam o niczem: i oto, zaledwie wyszłam na ulicę—dowiaduję się o twojem nieszczęściu. „Bóg czuwa nad Micaelą—pomyślałam—przysłał mnie tutaj, abym pomogła mojej siostrze chrzestnej".

Signorina Palmeri pytającym wzrokiem spojrzała na mówiącą. Czyżby nowy cios miał spaść na nią? Zebrała wszystkie siły, aby go przetrzymać.

— Co chcesz, abym dla ciebie uczyniła moja siostro chrzestna?—zapytała Giannita.—Czy wiesz o czem ja myślałam, idąc ulicą? O tem, czy nie byłoby dobrze zabrać cię do Diamante. Znam tam dom, w którym za tanie pieniądze będziemy mogły mieszkać. Ja będę szyć i haftować, miałybyśmy z czego żyć. Tam na ulicy postanowiłam sobie, że to uczynić muszę. Teraz jednak pojmuję, że to jest niemożliwem. Ty masz inne dążenia i wymagania. Powiedz mi jednak, moja najdroższa, co ja mogę dla ciebie uczynić? W każdym razie nie odpychaj mnie, bo wszak jestem przez Boga przysłaną.

Signorina pochyliła się ku siostrze chrzestnej. W oczach jej malowała się trwoga.

— Powinnaś pozwolić, abym coś dla ciebie uczynić mogła, bo ja kocham cię—nalegała Giannita, siadając na jej kolanach i obejmując ją ramionami.

— Czy nic więcej niemasz mi do powiedzenia?—pytała Micaela.

— Wiele jeszcze rzeczy—rzekła Giannita—mogłabym ci powiedzieć, ale przecież ja jestem tylko biedną dziewczyną.

Ciekawem było przypatrzeć się w tej chwili, jak rysy signoryny wydłużyły się, jak zabarwiła się skóra jak oczy jej błyszczeć poczęły dziwnym blaskiem. Okazało się teraz, że piękną była signorina Micaela.

— Giannito —szepnęła ledwie dosłyszalnym głosem—czy ty naprawdę sądzisz, że Bóg dla mnie zechciałby czynić cuda?

— Naturalnie — odpowiedziała również szeptem Giannita.

— Modliłam się do wizerunku Chrystusa, błagając o pomoc. I oto zsyła mi ją. Czy sądzisz, że Dziecię Jezus przysłało ciebie tutaj?

— Oczywiście.

— A zatem Bóg mnie nie opuścił?

— Nie, Bóg nie opuścił ciebie, droga siostro chrzestna.

Micaela wybuchnęła rzewnym płaczem.

Cisza zapanowała w pokoju.

Nakoniec pierwsza milczenie przerwała signorina.—

— Giannito droga! Zanim tu przyszłaś, sądziłam, że nic mi nie pozostaje, tylko śmierć. Nie wiedziałam, dokąd mam zwrócić się; sądziłam, że Bóg mnie przestał miłować.

— Ale powiedz mi nareszcie, co mogę uczynić dla ciebie, siostro chrzestna?—pytała Giannita.

Micaela przyciągnęła ją ku sobie, ucałowała serdecznie i rzekła:

— Wystarczy, że zostałaś przysłaną przez Dziecię Jezus. Wystarczy mi, gdy wiem, że Bóg mnie nie opuścił.

IV.

### Diamante.

Micaela Palmeri i Giannita jechały do Diamante O trzeciej rano wsiadły do karetki pocztowej, która za chwilę pędziła prześliczną, kwiecistą drogą, wijącą się u podnóża Etny.

Ciemno jeszcze było na dworze. Wspaniałych więc widoków nasze podróżne podziwiać nie mogły.

Signorina nie skarżyła się na to.

Nawet wówczas, gdy dzień zaświtał, nie śmiała podnieść oczu, aby wyjrzeć przez okno karety. Dopiero w pobliżu Diamante skłoniła ją Giannita, aby spojrzała na piękny krajobraz.

— Spojrzyj-no — rzekła Giannita. To Diamante, twoja nowa ojczyzna.

Micaela, wyjrzawszy przez okno, ujrzała po prawej stronie drogi potężną Etnę, zasłaniającą olbrzymim swoim korpusem cały kawał nieba. Po za olbrzymią górą wznosiło się w górę słońce. Kiedy górny brzeg tarczy słonecznej, wstąpił po nad wierzchołek góry—zdawało się, że cały szczyt śnieżny płonie i iskry i promienie dookoła rzuca.

Giannita zwróciła jej uwagę, aby spojrzała w drugą stronę.

Tam ujrzała Micaela zębaty łańcuch górski, otaczający niby murem Etnę. W promieniach wschodzącego słońca skąpany — ziemny ten wał czerwienił się zdala.

Giannita pokazała znowu coś innego. Była to stroma Oonte Chiaro, wznosząca się ku niebu z czarnej doliny, lśniąca w świetle rannej jutrzenki i otoczona koroną palm, które ją, niby parasol, osłaniały. Na szczycie ujrzała Micaela, błyszczące w świetle rannem miasto, ściśnięte pierścieniem murów i okna kamienic.

Signorina zapytała towarzyszkę, czy to jest prawdziwe miasto i czy tam istotnie mieszkają ludzie?

(d. c. n.)

**Zakończenie strajku w Banku.**

Po kilkudniowym strajku, pracownicy Banku Handlowego w Częstochowie, przystąpili wczoraj do pracy.

**Z „Paryskiego".**

Pełna humoru operetka w 6-ciu aktach „Księżniczka Czardasza" demonstrowana jest w „Paryskim". Oryginalna muzyka Kalmana ściśle zastosowana do obrazu.

**Z teatru „Nowości".**

Z przyczyn od dyrekcji niezależnych, inauguracyjne przedstawienie w teatrze „Nowości" (I al. Nr. 12) odbędzie się we wtorek dn. 26 b. m. o godz. 7 i 9 wiecz.

**Kradzieże.**

W fabryce butelek (Fabryczna 11), skradziono pewną ilość butelek, kleju i korków, wartości 13 tys. mk.

— Ze sklepu M. Wizow (Krakowska nr. 5), skradziono czekolady i cukierków, wartości 30 tysięcy mk.

# Najświeższe wiadomości

## Nie chce ustąpić!

LWÓW, 26.4 W depeszy z Warszawy pt. „Powiastki o przesileniu" pisze organ Witosa „Kurjer Lwowski": Ciągłe rozpuszczane pogłoski o przesileniu gabinetowem w tej chwili nie znajdują żadnej realnej podstawy. Kwestja zachwianych paru tek ministerjalnych jest ciągle aktualną. Minister spraw zagranicznych, sprawiedliwości i aprowizacji tkwią na swych stanowiskach tylko siłą inercji. Sprawa całego gabinetu i prezydentury p. Witosa do czasu zwołania sejmu nie jest zupełnie dyskutowaną.

## Ostateczne chwile.

WARSZAWA, 25.5 Delegacje nasze, które zostały wysłane w sprawie górnośląskiej, dotarły tam w najbardziej krytycznym momencie, kiedy rzecz cała zbliża się do rozstrzygnięcia. Sytuacja, jaka została wytworzona w sprawie górnośląskiej, nie może być ocenianą zbyt optymistycznie, w każdym razie nadzieje na pomyślne rozwiązanie tej sprawy są dość znaczne. Niewiadomo jednak, czy delegacjom wysłanym uda się uzyskać taki wpływ, jaki spodziewają się za pośrednictwem ich osiągnąć.

## Bolszewicy w Warszawie.

WARSZAWA, 25.4 Tel. wł. Wczoraj o godz. 1 m. 55 popoł. przybyła do Warszawy delegacja bolszewicka w liczbie 35 osób z p. Ignatowem na czele. Na dworcu przywitali ich przedstawiciele min. spraw wojskowych, zagranicznych, dziennikarzy i patronka bolszewików p. Sampolowska. Bolszewicy wraz z wielką ilością kufrów i waliz udali się na samochodach do hotelu Royal, przy ul. Chmielnej. Auta bolszewickie ozdobione były czerwonymi sztandarami i godłami bolszewickiemi. Przed hotelem w ciągu całego dnia gromadziły się setki osób, żadnych sensacji.

**Otrzeźwienie.**

WILNO, 25.4 Tel. wł. Sfery polityczne twierdzą, że od rządu litewskiego z Kowna nadeszła propozycja wszczęcia rokowań bezpośrednio w Wilnie. Polityka litewska zaczyna się obecnie chwiać, a to dlatego, iż litwini liczyli bezwzględnie na konflikt pomiędzy Polską, a Rosją i Niemcami z drugiej strony.

## Niesłychany skandal Puzappu.

LWÓW. „Kur. Lw." donosi: Krążące od miesięcy pogłoski o nieuczciwej gospodarce w Puzappie, skłoniły Izbę kontroli państwa do wydelegowania ko misji dla zbadania gospodarki Puzappu. Sześciotygodniowa praca komisji, tem uciążliwsza, że funkcjonarjusze Puzappu nadzwyczaj sprytnie zacierali ślady nadużyć, dała nieoczekiwany rezultat. **Ustalono dotychczas 27 nadużyć, które przyprawiły państwo o miljardowe straty.**

Puzapp uprawiał przedewszystkiem ordynarny pasek, powodując zniknięcie towarów, by je wypuścić po wyższych cenach na z zyskiem funkcjonarjuszy. Pięć wagonów cukru kostkowego, który minister handlu przywiózł do Lwowa dla szpitali i dzieci, ukazał się tylko w handlu paskarskim. Na armji uprawiano ordynarny wyzysk, przyczem krocie we zarobki szły do kieszeni funkcjonarjuszy. W czasie inwazji bolszewickiej zostawiono we Lwowie dla braku wago nów miljardowy majątek państwa, wywieziono natomiast mienie prywatne, przeważnie żydowskie. Oto najciekawsze kwiatki z haniebnej zbrodniczej działalności urzędników Puzappu. Dalsze dochodzenia wykryją ich przypuszczalnie więcej.

Dwie sprawy wysłano w ciągu onegdajszego popołudnia do prezesa sądu karnego Hawla. Inne sprawy w ciągu dnia wczorajszego i następnych znajdą się tam również. Zbrodniarze na razie pozostają jeszcze na wolnej stopie, lecz należy się spodziewać, że gdy grube ryby zaczną wpadać po kolejce do „saka więziennego", ilość ich będzie przestraszająco spora.

## Cel konferencji w Lympe.

PARYŻ, 25. 4. (Tel. własny „Kurj. Częstochowskiego"). Opinja światowa w sprawie odszkodowań i stanowiska, jakie trzeba zająć względem Niemiec, jest zgodna z opinją Francji, aby zająć stanowisko zgodne z traktatem wersalskim. Niemcy i finansorja prowadzą olbrzymią propagandę, zaznaczając, że Francja jest państwem imperjalistycznem, awanturniczem i upojonem krwią. Na zapytanie mo e jednego z dyplomatów w Lympe, jaki cel ma obecna konferencja, otrzymałem odpowiedź: Niemcy nie są szczere, ich oferty są manewrem. Sprzymierzeni muszą przedsięwziąć nowe sankcje i zająć zagłębie Ruhry. W tej sprawie musi być zgodność Francji i Anglji.

Rząd francuski winien dążyć nietylko do okupacji wszystkich kopalń i fabryk, ale i do eksploatacji, co da mu 3 miljardy rocznie na rachunek odszkodowań, ale i w tym kierunku konieczna jest jednomyślność Anglji co do tego planu. Oto cel konferencji w Lympe.

K. Smogorzewski.

**Ku czci poległych.**

WARSZAWA. 25. 4. (Tel. wł.) Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość odsłonięcia tablicy w szkole podchorążych ku czci poległych. Na uroczystości obecni byli: Naczelnik Państwa, gen. J. Haller, gen. Jacyna, Rozwadowski i inni. Na tablicy umieszczono 100 nazwisk poległych. Po odsłonięciu orkiestra odegrała hymn narodowy i rozległy się salwy honorowe.

—(o)—

## Ofiary

(Złożone w Red. „Kur. Częstoch.").

**Na przyjęcie 27 p.p.**

Na zorganizowanie przyjęcia dla powracających z frontu 27 p.p. Helena Chylińska mk. 500.

**Na zdemobilizowanych.**

Leon Piotrowski mk. tysiąc.



# Licytacja.

Komenda Policji państwowej pow. Częstochowskiego podaje do wiadomości że w dniu 26 kwietnia r.b. o godz. 1 po poł. odbędzie się sprzedaż 4 koni (3 ogierów 1 klacz) przez publiczną licytację w konnym oddziale przy ul. Parkowej Nr. 12 w Częstochowie.



# LISTA OFIAR

**które w poczuciu obowiązku obywatelskiego płaciły podatek plebiscytowy na zasadzie uchwały, powziętej w dniu 18 lutego r. b. na wspólnem posiedzeniu Zarządów Stow. Kupców Polskich i Stowarz. Fabrykantów i Kupców w Częstochowie.**

## Kategorja II-ga mk. 3,000.

**Kupcy żydowscy.**

Rozalja Landau i A. Szercer A. Ch. Kupfer W. Bolkowski Głowińscy Jareccy I. Markowicz Rodal S. Rozencwajg M. skł. apt. Two przemysłu drzewnego Biuro przem. górn. żel. leśn. Kiel. tow. akc. Wierzbicki S. Goldsztajn M. Besser J. Prejzerowicz J. Blechsztajn J. Kornbrot M. Rozen M. Sielcer H. Krauskopf S. Tow. Gnaszyński Manufakt. Wolfowicz D. Wajnbaum M. Żerykier i Poźniak Ehrlich Dawid Szlama inż Rajcom C. Warmund I. Rolnicki F. Furstenberg L. Miska S. Golti S. Librowicz. Lewit J. Wiener Niemirowski i Baum Drożdżyk H. Lukemburg Sz. Brum H. Rozencwejg A. Rozencwejg M. Frank S. Geldmintz i Wajaman Szlingbeum i Jerozonowicz Rasocka i Dawidowicz. Horowicz A. Najman Z j. bel i Szyfferblatt. Zylbersztejn J. Grudman A. Lipszyc i Ska. Hertz M. Waserman I. Filja Niem. rok. tow. transport. Broniatowski L. Teichner A. Potasiewicz Kongrecki. Borzykowski S. Helman L. Ajzner M. Warszawski A. Tow. zjedn. fabr. mydła. Huta „Paulina" Sztencel H. i M. Kornwasser J. Sachsenhaus B. Bochenek i Haftke. Szternczyz A. Korowaser H. Hatz i Prusicki. Zjednoczeni ekspedytorzy. Goldblum L. Librowicz B. Zylbergerg S. Praport F. B-cia Horowicz. Rozencwejg S. Löwenhoff i Wojdisławski Ławin Büber i Ska. Goldman J. Hamburger i H. caerman. Kempner S. Feiglowicz H. Weskler J. Gewercman B. Szumacher i Ska. Landau D. Częstochowski. Weinberg i Lewkowicz. Zysser D. Kahan M. Sojka A. Lastman i Przyrowski. Kempner Z. Wajnreich i Ska. Dawidowicz Ska Brokman A. Kohn M. Ferens M. Najman H. Karmioł L. Fajgenbaum Sz. Gewircman J. Goldman Perec Paweł. Stobiecki i Krymołowski Fogel M. Mass Sz. Miętkiewicz M. Galster Brum i Ska. Berkensztapt M. Rajcner D. Stopnicki A. Faszczak M. B-la Alter i Oderberg. Tenczowski A. Szperling i Samsonowicz. Tajchner Sz. Mainheimer W. Wiener D. Szenfeld Gittler L. i Wirsztel A. Fatenhendler i Lewkowicz. Graudman. Sztybel i Openheim. Epstein M. Lewkowicz L. Kantor L. Birencholc B. Knoryński A. Fiszer I. Leizerowicz i Sztorchau. Glik Lejbuś. Frejerman J. Rozencwejg S. Berliner Szczupak i Szwarcman. Nejman Sz. Kornberg M. Klejman A. Gold Z. Brzoski S. Szajkowicz D. Rozental A. Fromer A. Gonzwa A. Gold L. Jakubowicz J. Krause I. Lewi i Ska. Dawidowicz.

Szpigelman W. 2.400 mk. Rząsiński 2,000 mk. Mittelman K. 1500 mk. Zylberminc i Landau 690 mk.

## Kategorja III-cia mk. 600.

**Kupcy chrześcijańscy.**

Pleskaczyński J. Rajszys B. Dregierówna K. Piątkowski A. Jastrzębski S. Palusiński A. Wspóldzielnia Nauczycielska Kowalik B. Michałowska W. Nagłowski O. Rzykiecki W. Marasińska J. Franke A. Radzejewski J. Kooper. Urząd Państ.

(d. c. n.)

**UWAGA: Firmy, które nie wpłaciły dotąd podatku plebiscytowego i nie ureguluja go do piątku dn. 30 b. m. włącznie będą umieszczone na czarnej liście, ogłoszonej w prasie miejscowej.**

| Zarząd Stowarz. Kupców Polskich w Częstochowie | Zarząd Stowarz. Fabrykantów i kupców w Częstochowie. |
|---|---|

# Rozporządzenie

**do właścicieli nieruchomości m. Częstochowy.**

Częste wypadki odpadania tynków od ścian, zwłaszcza z gzymsów, balkonów i wystających części na frontowych ścianach, jako skutek kilkoletniego zaniedbania remontu domów, wywołują obawę niebezpieczeństwa życia przechodniów. Jaskrawym przykładem tego jest wypadek przy głównym budynku Poczty w Warszawie, gdzie z gzymsu nie zdradzającego żadnych uszkodzeń, odpadł tynk powodując śmierć jednej i poranienie kilku osób.

Ponieważ zewnętrzny wygląd wielu domów w Częstochowie budzi obawy podobnych wypadków, wzywa się właścicieli domów, aby **do dnia 15 maja r.b.** uskutecznili zbadanie stanu ścian frontowych swych domów, a zwłaszcza gzymsów, balkonów i wszystkich wystających części frontu i wszystkie uszkodzone miejsca zabezpieczyli przez odpowiedni remont, lub usunięcie grożących odpadnięciem części tynku i muru.

Za wypadki, które się mogą wydarzyć po tym terminie, właściciele domów będą pociągani do odpowiedzialności karnej i cywilnej.

MAGISTRAT.

# Częstochowskie Stowarzyszenie Rolnicze

**w Częstochowie, ul. Kilińskiego № 3 (II piętro)**

zawiadamia, że w dniu 4 maja b. r. o godz. 11 w lokalu własnym przy ul. Kilińskiego 3 w Częstochowie odbędzie się

## Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków Stowarzyszenia, z następującym porządkiem dziennym:
1. Wybór przewodniczącego.
2. Odczytanie protokułu z ostatniego Ogólnego Zebrania.
3. Sprawa uzupełnienia udziałów członków w związku z uchwałą Walnego Zebrania z dnia 22 lutego 1921 r.
4. Sprawa reorganizacji Częstochowskiego Stowarzyszenia Rolniczego.

O ileby w powyższym terminie nie przybyła dostateczna ilość członków, rozporządzające 2/3 wszystkich głosów (§ 32 ustawy) zebranie, z tym samym porządkiem dziennym w tymże lokalu odbędzie się w dniu 18 maja b. r. o godz. 11 przed południem, jako w drugim terminie, a uchwały powzięte, będą ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

Oddzielne zawiadomienia o zebraniu w drugim terminie nie będą rozsyłane, jedynie nastąpią stosowne ogłoszenia w miejscowej prasie.

**Zarząd.**

## Obwieszczenie.

Do rejestru Handlowego działu **A** Sądu Okręgowego w Częstochowie wciągnięto następujące firmy:

**Dnia 5 czerwca 1920 r.**

**Pod № 1172.** Firma Leonarda Kwapisz. Drobny handel mięsem w Częstochowie, Zawodzie ul. Górka 2 Istnieje od r. 1905. Właścicielka Leonarda Kwapisz Częstochowa, Zawodzie Górka 2

**Pod Nr 1173.** Firma Bolesław Ziemnicki. Piekarnia i handel chlebem w Częstochowie, Ogrodowa 55. Istnieje od r. 1919. Właściciel Bolesław Ziemnicki, syn Wacława Częstochowa, Ogrodowa 55.

**Pod Nr. 1174.** Firma Szaja Zajdman, Drobny handel szmat i starego żelaza w Częstochowie ul. Garncarska 21. Istnieje od r. 1890. Właściciel Szyja Zajdman, syn Lewka, Częstochowa ul. Garncarska 21.

**Pod № 1175.** Firma Froim Moszkowicz. Drobny handel ubraniami w Częstochowie, Stary Rynek 25. Istnieje od r 1895. Właściciel Froim Moszkowicz, syn Zalmy, Częstochowa, Stary Rynek 25,

**Pod № 1176.** Firma Franciszek Iwański. Pracownia i handel trumnami w Częstochowie, Krakowska 15. Istnieje od r 1916. Właściciel Franciszek Iwański, syn Franciszka, Częstochowa, Krakowska 15.

**Pod № 1177.** Firma Łukasz Mielczarek, Handel galanterją i dewocjami w Częstochowie, św. Barbary 1, Istnieje od r. 1915. Właściciel Łukasz Mielczarek, syn Antoniego, Częstochowa, Wieluńska 44.

**Pod № 1178.** Firma Luzer Fuchs. Handel łokciówką i cukierkami w Częstochowie, Stary Rynek 12. Istnieje od 1919 r. Właściciel Luzer Fuchs, syn Lewka, Częstochowa, Stary Rynek 12.

**Pod № 1179.** Firma Abdan Grajnert. Sklep spożywczy w Rakowie, gm. Huta Stara. Istnieje od 1918 r. Właściciel Abdan Grajnert, syn Władysława, Raków.

Częstochowa, dnia 5 marca 1921 r.

Sędzia Rejestrowy *A. Ostrowski.*
p. o. Sekretarza *W. Wolniak.*



Redaktor i Wydawca: Adam Paciorkowski,

Odbito w Drukarni „Udziałowej"